

Sygn. akt I ACa 643/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek - Bitkowska

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K. i D. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej
z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 754/16

I. *oddala apelację;*

II. *zasądza od S. K. i D. K. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Anna Strączyńska Marzena Konsek - Bitkowska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 643/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 listopada 2012 r. D. K. wniosła o zasądzenie kwoty 98.201,91 zł, a S. K. o zasądzenie kwoty 128.343,64 zł od (...) S. A. z siedzibą w W.. Powodowie domagali się w/w kwot wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu i wskazywali, że dochodzone kwoty wynikają z waloryzacji umownej i sądowej wynikającej z umowy ubezpieczenia renty odroczonej i dotyczą okresu grudzień 2009 r. – marzec 2010 r. (w przypadku powoda również kwiecień 2010 r.)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o odrzucenie pozwu, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości z zasądzeniem od każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ubezpieczyciel

wskazał, że w toku jest sprawa o zawezwanie do próby ugodowej, a merytorycznie wskazał, że nie ma podstaw do waloryzacji.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanego po 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Od wyroku apelację złożyli powodowie. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 12 września 2014 r. oddalił apelację powodów i zasądził od nich na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powodowie złożyli skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy na mocy wyroku z dnia 10 lutego 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 22 listopada 2013 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał w ślad za rozważaniami Sądu Najwyższego, iż Sąd Okręgowy rozpatrując sprawę, błędnie przyjął, iż doszło do przyjęcia przez powodów świadczeń bez zastrzeżeń, a w konsekwencji wygaśnięcia zobowiązania pozwanego. Sąd Apelacyjny nakazał przy ponownym rozpoznaniu sprawy poddanie w szczególności analizie istnienie przesłanek waloryzacji sądowej z art. 358¹ § 3 k.c., a w przypadku uznania roszczeń za usprawiedliwione co do zasady, ustalenie wysokości, rozważając zgłoszone przez powodów w tym zakresie twierdzenia i wnioski dowodowe.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 663,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie drugim zasądził od ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 849,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie trzecim oddalił powództwo w pozostałym zakresie i w punkcie czwartym zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

D. K. w dniu 31 grudnia 1986 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego - (...) Oddziałem w K. umowę ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy z podwyższonym urealnieniem renty potwierdzoną polisą nr (...), wpłacając kwotę 1.000.000 ówczesnych złotych. Strony umówiły się, że po osiągnięciu przez powódkę 45 lat pozwany rozpocznie wypłatę renty w kwocie 6 330 zł.

S. K. w dniu 31 grudnia 1986 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy z podwyższonym urealnieniem renty potwierdzoną polisą nr (...), wpłacając kwotę 1.000.000 ówczesnych złotych. Strony umówiły się, że po osiągnięciu przez powoda 46 lat pozwany rozpocznie wypłatę renty w kwocie 6 560 zł.

Na podstawie dodatkowych klauzul umownych pozwany zobowiązał się podwyższać corocznie rentę o 24,5%.

Po osiągnięciu przez ubezpieczonych powodów wieku 45 lat (powódka) i 46 lat (powód), pozwany rozpoczął wypłatę rent w wysokości 39 zł na rzecz powódki i 40 zł na rzecz powoda miesięcznie.

Powodowie w 1996 r. wnieśli powództwa o waloryzację sądową rent do Sądu Rejonowego w Kłodzku. Sąd ten wyrokiem z dnia 08 maja 1997 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. K. kwotę 3.306,87 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 08 maja 1997 r., ustalając miesięczną rentę na kwotę 472,41 zł i orzekł o kosztach procesu dokonując tym samym waloryzacji sądowej świadczenia rentowego w oparciu o przyjęty miernik średniej rocznej renty.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Kłodzku zasądził od pozwanego na rzecz powoda S. K. kwotę 3.418,38 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 08 maja 1997 r., ustalając miesięczną rentę na kwotę 488,34 zł i orzekł o kosztach procesu dokonując waloryzacji sądowej świadczenia rentowego na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. uwzględnivszy interesy obydwu stron umowy i zasady współżycia społecznego w oparciu o miernik w postaci średniej renty i emerytury.

Wyrok uprawomocnił się w dniu 20 czerwca 1997 r.

W 2006 r. powodowie wnieśli skargi o wznowienie postępowania, opierając je na twierdzeniu o dostrzeżeniu w dniu 17 lutego 2006 r. błędów matematycznych przez biegłych rewidentów w wyliczeniach dokonanych przez Sąd, z których strony nie mogły skorzystać w tamtych postępowaniach. Skargi powodów zostały odrzucone.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2001 r. Sąd Rejonowy w Kłodzku oddalił powództwo S. K. o kolejną waloryzację sądową renty, a Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 02 października 2001 r. oddalił apelację od tego orzeczenia. Sądy I i II instancji przyjęły, że od ostatniej waloryzacji sądowej nie nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza.

Powodowie przyjmowali od pozwanego kolejne raty rentowe.

W piśmie z dnia 25 października 2004 r. pełnomocnik powodów zwrócił się do pozwanego o wyjaśnienie zasad płatności rent i waloryzacji w stosunku rocznym od lutego 1997 r. w terminie 7 dni. Od 2006 r. powodowie nie skierowali do pozwanego oświadczenia, z którego bezpośrednio wynikałoby, że kolejne wypłacane im kwoty traktują jako częściowe spełnienie świadczenia. Powodowie podejmowali natomiast wiele prób wykazania w postępowaniach karnych, że w czasie realizacji umowy doszło do popełnienia przestępstw fałszowania przez pracowników pozwanego dokumentów, w tym polis. Powodowie kierowali wiele pism do organów ochrony prawnej, w tym prokuratur, organów władzy wykonawczej oraz w dniu 8 kwietnia 2010 r. do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wskazując na istnienie nieprawidłowości w sprawie. W toku postępowań przygotowawczych strona pozwana udzielała na żądanie prokuratury odpowiednich wyjaśnień.

Obecnie D. K. uzyskuje dochód wyłącznie z renty wypłacanej przez pozwanego. S. K. oprócz świadczeń uzyskiwanych od pozwanego otrzymuje emeryturę w wysokości 4.800 zł miesięcznie, nadto uzyskuje dochód z działalności gospodarczej w kwocie około 8.000 zł miesięcznie. W ramach działalności gospodarczej powód wynajmuje miejsca hotelowe w budynku należącego do niego oraz w dwóch dzierżawionych nieruchomościach.

Na dzień dokonania waloryzacji przez Sąd Rejonowy w Kłodzku przeciętne wynagrodzenie wynosiło zgodnie z obwieszczeniem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 11 sierpnia 1997 r. (M.P. z 1997 r., nr 52, poz. 496 i 497) 1.043,24 zł, tj. 865,88 zł netto.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w IV kwartale 2009 r. wynosiło 3.243,60 zł brutto (M.P. z 2010 r., nr 7, poz. 114), w I kwartale 2010 r. wynosiło 3.316,38 zł brutto (M.P. z 2010 r., nr 39, poz. 548), natomiast w II kwartale 2010 r. wynosiło 3.197,85 zł brutto (M.P. z 2010 r., nr 57, poz. 774). Wartości netto powyższych kwot wynoszą odpowiednio 2.326 zł, 2.377,11 zł oraz 2.295,39 zł.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie złożonych przez strony dokumentów, w tym kopii polis zawartych między stronami, kopii korespondencji powodów z prokuraturą, sądami, organami władzy wykonawczej oraz innymi podmiotami publicznymi oraz na podstawie zeznań powoda S. K.. Dowody z dokumentów zostały uznane za pełnowartościowy materiał dowodowy, a zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne.

Z uwagi na przesądzony charakter żądania o dokonanie waloryzacji umownej w sposób zaproponowany przez powodów w wyrokach Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego za zbędny Sąd Okręgowy uznał dowód z opinii biegłego rewidenta. Sąd dostrzegł, iż przedmiotem postępowania po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania było – zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego – wyłącznie rozstrzygnięcie zasadności zgłoszonych w sprawie roszczeń oraz analiza, w jakim stopniu zaistniały przesłanki z art. 358¹ § 3 k.c., które

uzasadniałaby przeprowadzenie ewentualnej waloryzacji sądowej renty otrzymywanej przez powodów za żądany okres.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w niewielkiej części.

Sąd przypomniał, że w niniejszej sprawie powodowie domagali się dokonania przez sąd dwóch rodzajów waloryzacji świadczeń rentowych wynikających z umów potwierdzonych polisami nr (...): sądowej i umownej; tej ostatniej według klauzuli waloryzacyjnej wynoszącej 24,5% w stosunku rocznym - wynika to wprost z uzasadnienia pozwu zawartego na karcie 9v akt sprawy.

Niniejsza sprawa została przekazana Sądowi Okręgowemu do rozpoznania ponownie przez Sąd Apelacyjny z wytycznymi, tzn. z zaznaczeniem, aby sąd zbadał merytorycznie podstawy powództwa i ocenił zasadność zgłoszonych roszczeń, w tym w szczególności, aby Sąd Okręgowy poddał analizie istnienie przesłanek z art. 358¹ § 3 k.c.

Sąd Okręgowy przypomniał też, że w uzasadnieniu wyroku wydanego po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej złożonej w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy wskazał, iż niezasadne było kwestionowanie przez powodów stanowiska, zgodnie z którym dokonanie waloryzacji sądowej powoduje niemożliwość dokonania waloryzacji świadczeń według reguł umownych. Sąd Najwyższy podkreślił, iż prawomocny wyrok kształtujący zmienił reguły waloryzacji przewidziane w umowie i sprawił niemożność powrotu do poprzednich uwarunkowań.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, w oparciu o ustalenia Sądu Apelacyjnego, w tym całokształt złożonych dokumentów oraz stanowisko powoda, iż powodowie od wydania wyroku waloryzującego świadczenia już w roku 1997 kierowali liczne pisma i wnioski do organów wymiaru sprawiedliwości oraz organów władzy wykonawczej, podnosząc istnienie nieprawidłowości polegających na sfalszowaniu dokumentów i nieuwzględnianiu przez kolejne organy rozpatrujące sprawę istniejącej w umowie klauzuli.

W odniesieniu do dokonania waloryzacji w oparciu o klauzulę umowną, Sąd Okręgowy podkreślił, iż możliwość taka została przez Sąd Najwyższy i Sąd Apelacyjny wykluczona. Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną w niniejszej sprawie, przytoczył obszernie swoje wcześniejsze orzecznictwo, zgodnie z którym waloryzacja sądowa renty płaconej na podstawie umowy ubezpieczenia renty odroczonej (art. 358¹ § 3 k.c.) wyłącza możliwość ponownego podwyższenia takiej renty w oparciu o postanowienia przewidujące waloryzację umowną i zamieszczone w umowie ubezpieczenia (art. 805 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt II CSK 343/10). Sąd Najwyższy przyjął, a Sąd Okręgowy pogląd ten w całości podzielił, że prawomocny wyrok, w którym zwaloryzowano rentę wypłacaną uprawnionemu, jako orzeczenie o charakterze kształtującym, uformowało wysokość świadczenia pieniężnego, obciążającego zobowiązanego także na przyszłość. W tej sprawie, podobnie jak w stanie faktycznym, na kanwie którego Sąd Najwyższy wyraził przytoczony pogląd, doszło do prawnego ukształtowania również w tym zakresie zasadniczego elementu stosunku ubezpieczeniowego łączącego strony do chwili obecnej (art. 805 k.c.) na podstawie innych przesłanek prawnych niż przesłanki właściwe dla waloryzacji umownej. W tej sytuacji przyjęta w wyniku waloryzacji sądowej wysokość renty nie może stanowić wspomnianego „punktu odniesienia” dla dalszej waloryzacji umownej, także wówczas gdy strony nie uchyliły zawartej w umowie ubezpieczenia odpowiedniej klauzuli waloryzacyjnej.

Wbrew stanowisku prezentowanemu przez powodów, w niniejszej sprawie pozostaje bez znaczenia, iż obecne świadczenie wypłacane jest tytułem tych samych polis zawartych przez powodów w roku 1985, a następnie zwaloryzowanych. W dalszym ciągu bowiem stosunek prawny wynika z oświadczenia woli stron wyrażonego w chwili zawierania umowy ubezpieczenia o rentę odroczonej, natomiast orzeczenie Sądu Rejonowego w Kłodzku dokonujące waloryzacji sądowej ukształtowało prawa i obowiązki stron wynikające z istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Powodowie, reprezentowani zarówno wówczas, jak i obecnie przez profesjonalnych pełnomocników powinni mieć świadomość, iż poddanie warunków umowy sądowej kontroli i orzeczenie ewentualnej waloryzacji sądowej stanowi alternatywę rozłączną dla dokonania waloryzacji umownej, bowiem postanowienia umowne dotyczące waloryzacji świadczenia nie znajdują dłużej zastosowania.

Następnie Sąd Okręgowy przytoczył przesłanki waloryzacji sądowej, określone w art. 358¹ § 3 k.c. i wskazał, że są to: 1) istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania; 2) pieniężny charakter zobowiązania (sensu stricto); 3) indywidualne uzasadnienie dla sądowej modyfikacji wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego – „po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego”.

Sąd I instancji przypomniał także, że podstawową przesłanką uprawnienia strony stosunku obligacyjnego do żądania waloryzacji świadczenia pieniężnego przez sąd jest istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Zmiana taka musi zaistnieć po powstaniu zobowiązania, lecz przed jego wygaśnięciem. Jej przyczyny pozbawione są znaczenia. W szczególności ustawodawca nie formułuje wymogu, by miały charakter nadzwyczajny lub nieprzewidywalny.

Przychylając się do stanowiska, według którego wykonanie zobowiązania jest czynnością prawną, do skuteczności której potrzebne jest zgodne oświadczenie obu stron stosunku zobowiązanego (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 03 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92) Sąd przyjął, że do wykonania zobowiązania może dojść tylko w razie zaofiarowania świadczenia przez dłużnika oraz złożenia przez wierzyciela oświadczenia o przyjęciu tego świadczenia i - w związku z tym - zwolnieniu dłużnika z zobowiązania. Oświadczenie takie może zostać złożone przez każde zachowanie ujawniające wolę wierzyciela w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Ponieważ zapłata sumy nominalnej długu wyrażonego w pieniądzu w zasadzie stanowi właściwy sposób wykonania zobowiązania, przyjęcie przez wierzyciela świadczenia pieniężnego w kwocie nominalnej wynikającej z treści zobowiązania, bez zastrzeżenia jego waloryzacji lub potraktowania go jako świadczenie częściowe, uzasadnia domniemanie złożenia przez wierzyciela oświadczenia o przyjęciu świadczenia, które jest właściwym sposobem wykonania zobowiązania i stanowi jego wykonanie. Jeżeli zatem wierzyciel twierdzi, że przyjęcie przez niego świadczenia w kwocie nominalnej, zaofiarowanego mu przez dłużnika w wykonaniu zobowiązania pieniężnego, nie było właściwym wykonaniem zobowiązania i nie stanowiło jego wykonania, to powinien to wykazać (art. 6 k.c.). Z reguły polegać to będzie na wykazaniu, że przyjmując sumę nominalną zastrzegł, iż nie traktuje tego jako całościowego wykonania zobowiązania. Sprawa to, że wykonanie zobowiązania nie dochodzi do skutku, wobec czego może ono być ewentualnie (w razie wystąpienia pozostałych przesłanek) waloryzowane (wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 1997 roku, I CKN 76/97 i podane w nim orzecznictwo, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1993 roku, I CRN 74/93, OSNC 1994/7-8/162; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 listopada 2000 roku, II CKN 340/00, LEX 52612).

Przy ocenie złożenia przez wierzyciela oświadczenia woli z punktu widzenia okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że nieuzasadniony jest nadmierny formalizm, zgodnie z którym wierzyciel byłby zobowiązany do poddawania w wątpliwość każdorazowo świadczenia okresowego wypłacanego na przestrzeni lat. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną w niniejszej sprawie, wymaganie, aby wierzyciel przy każdej miesięcznej racie przyjmowanego świadczenia zawiadamiał dłużnika, że traktuje je tylko jako częściowe wykonanie zobowiązania jest przesadnie formalistyczne i odległe od realiów życia. Stąd też uzasadnione było w sprawie bardziej liberalne podejście. Wystarczy zatem, że wierzyciel przez swoje zachowanie interpretowane w kontekście art. 60 k.c. da odpowiedni wyraz temu, że uważa wypłacane raty (a nie każdą z nich) za krzywdząco niskie. Jeżeli stanowisko to dotrze do wiadomości dłużnika, to należy uznać, że nie doszło do wykonania w pełni przez niego zobowiązania, a tym samym, iż otwarta jest droga do dokonania ewentualnej waloryzacji takiego świadczenia ustalonego w orzeczeniu sądowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2016 roku, sygn. akt I CSK 113/15).

Przekładając powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd zauważył, iż powodowie nie informowali wprawdzie pozwanego, iż uznają każdomiesięczne świadczenie za świadczenie częściowe, jednakże całokształt okoliczności, w tym złożona przez powodów skarga o wznowienie postępowania, a także liczne zawiadomienia składane do prokuratury, a także prośby i apele kierowane do organów władzy państwowej świadczą o tym, że powodowie sprzeciwiali się wysokości wypłacanego roszczenia, więc Sąd uznał, iż w sposób dorozumiany przyjmowali je jako świadczenie częściowe. Wiedza o tym znana była ubezpieczycielowi, bowiem pracownicy pozwanej spółki byli wielokrotnie wzywani do składania wyjaśnień, bądź też ustosunkowywali się do treści pism składanych przez powodów.

Kierując się wytycznymi Sądu Najwyższego zawartymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lutego 2016 roku, sygn. akt I CSK 113/15, jak również ustaleniami Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przyjął, iż powodowie w sposób skuteczny złożyli pozwanemu zakładowi ubezpieczeń oświadczenie woli o nieuznaniu świadczenia za spełnione w całości, a tym samym istnieją podstawy do dokonania waloryzacji w oparciu o art. 358¹ § 3 k.c.

W odniesieniu do pozostałych przesłanek zastosowania waloryzacji sądowej Sąd I instancji zauważył, że ustawodawca nie zawarł w art. 358¹ § 3 k.c. konkretnych mierników, nakazując sądowi każdorazowe rozważenie interesów obu stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego. A zatem ustawodawca pozostawił sędziowskiemu uznaniu określenie mierników waloryzacji świadczenia, które musi być oparte na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy stosowaniu wskazań zawartych w ustawie.

Ocena istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza nastąpiła z uwzględnieniem sytuacji na rynku określonych dóbr materialnych, które zawsze przedstawiają określoną wartość realną. Sąd zauważył, że nie zawsze wartość realna pokrywa się z wartością znaku pieniężnego, który wyemitowany został, żeby być nośnikiem, bo różne procesy ekonomiczne wywołać mogą w tym zakresie rozmaite różnice. Pewnym jest natomiast, że strony umowy opiewającej na zobowiązanie pieniężne mają określone wyobrażenia o sile nabywczej sumy będącej przedmiotem zobowiązania oraz że w razie zachwiania się relacji pomiędzy rzeczywistością i wartością pieniądza a jego wartością nominalną, to wyobrażenie stanowić musi punkt wyjścia dla rozważań nad przywróceniem równowagi pomiędzy ilością wchodzących w rachubę nominalów pieniężnych a tym, co w danym momencie rzeczywiście można za nie nabyć.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie, jako wystarczający miernik do określenia zmiany siły nabywczej pieniądza posłużyć może wartość przeciętnego wynagrodzenia uzyskiwanego na datę dokonania waloryzacji przez Sąd Rejonowy w Kłodzku w sprawach o sygn. akt I C 95/97 oraz I C 96/97, tj. na dzień 8 maja 1997 r. zestawiona z wartością przeciętnego wynagrodzenia w okresach, za które waloryzacji domagają się powodowie.

Z przytoczonych w stanie faktycznym obwieszczeń dokonywanych przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wynika, iż wartość przeciętnego wynagrodzenia brutto w latach 1997-2010 wzrosła o 317,89%, tj. zwiększyła się ponad trzykrotnie. Odniesienie się do wskaźnika średniego wynagrodzenia za pracę pozwala zobrazować zmianę siły nabywczej pieniądza i stanowi punkt odniesienia do obserwacji zachodzących w kraju zmian w sferze gospodarczej. Z jednej strony można domniemywać, iż podobny nakład pracy wynagradzany jest w odmienny sposób w zależności od siły nabywczej pieniądza, równocześnie wypłacanie zwiększonych wynagrodzeń powoduje zwiększoną podaż pieniądza na rynku, a to determinuje pojawienie się inflacji i spadek siły nabywczej pieniądza. Sąd dostrzegł też, iż w przeciwieństwie do minimalnego wynagrodzenia za pracę czy minimalnego wypłacanego świadczenia emerytalnego lub rentowego, wysokość średniego wynagrodzenia nie stanowi elementu polityki socjalnej państwa, a warunkowana jest obiektywnymi czynnikami ekonomicznymi, takimi właśnie jak siła nabywcza pieniądza. Stąd też wskaźnik ten, po uwzględnieniu indywidualnych interesów stron może stanowić wymierny wyznacznik wskazujący na istotną zmianę siły nabywczej pieniądza.

W wyniku waloryzacji sądowej w roku 1997 renta powódki została ustalona na kwotę 472,71 zł miesięcznie. W II kwartale 1997 roku stanowiło to 54% przeciętnego wynagrodzenia za pracę. Otrzymany wskaźnik należało następnie odnieść do wartości netto wynagrodzenia za pracę w IV kwartale 2009 r. oraz I kwartale 2010 r. Po dokonaniu obliczeń otrzymano odpowiednio 1.256,04 zł w IV kw. 2009 r. oraz 1 283,64 zł w I kw. 2010 r.

Przy dokonaniu waloryzacji sądowej Sąd obowiązany jest uwzględniać interes obydwu stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu Okręgowego zasadne w okolicznościach niniejszej sprawy było obciążeniem każdej ze stron ryzykiem inflacji po połowie. Okoliczności sprawy wskazywały, iż powodowie nie są osobami, dla których uzyskiwana renta stanowi jedyne źródło utrzymania. Powód poza tym świadczeniem otrzymuje emeryturę w wysokości 4.800 zł miesięcznie oraz dochód z działalności gospodarczej w wysokości około 8.000 zł miesięcznie. Tym samym brak było podstaw do stwierdzenia, iż powodowie są podmiotami ekonomicznie rażąco słabszymi. Uzasadnione było zdaniem Sądu stwierdzenie, iż przyjęcie odmiennego rozkładu ciężaru stałoby w sprzeczności z

zasadami współzycia społecznego i prowadziło do nieuzasadnionego pokrzywdzenia jednej ze stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, sygn. akt III CKN 2/98).

Stosownie do powyższego uzyskane wartości należało pomniejszyć o 50%, tj. do kwot 628,02 zł oraz 641,82 zł. Po odjęciu przyznanego świadczenia otrzymano kwotę 155,61 zł za grudzień 2009 r. oraz 169,41 zł za trzy miesiące 2010 r. Tym samym łączna kwota zasądzona do zapłaty powodce wyniosła 663,84 zł (155,61 zł + 3 x 169,41 zł).

Wartość renty ustalonej powodowi wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku w dniu 08 maja 1997 r. wyniosła 488,34 zł, co stanowiło 56% ówczesnego średniomiesięcznego wynagrodzenia netto. Dokonując analogicznych obliczeń, jak w przypadku świadczenia powódki otrzymano odpowiednio kwoty wskazujące o ile zwiększy się zwaloryzowana renta: 162,94 zł za grudzień 2009 r., 177,26 zł za styczeń, luty i marzec 2010 r. oraz 154,37 zł za kwiecień 2010 r., tj. sumarycznie kwotę 849,09 zł za cały okres objęty żądaniem pozwu.

Sąd zasądził ww. kwoty na rzecz powodów z odsetkami od dnia 21 grudnia 2016 r., tj. od dnia orzeczenia wyroku. Do momentu wydania wyroku waloryzacyjnego nie można mówić w ogóle o tym żeby dłużnik pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem objętego nim świadczenia, co jest stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. ustawową przyczyną płatności odsetek. Skoro, orzeczenie to ma charakter prawokształtujący, to z samej jego istoty wynika, że wierzyciel nie może żądać odsetek od świadczenia przed ukształtowaniem jego treści przez sąd w wyroku, gdyż do tego czasu dłużnik nie mógł popaść w opóźnienie. Oznacza to, że odsetki od zwaloryzowanego świadczenia pieniężnego przysługują powodce dopiero od daty wyroku uwzględniającego jej powództwo.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd postanowił o wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania, mając na uwadze pozostawanie przez powodów w subiektywnym przekonaniu o prawie do dalszej waloryzacji i czasie około 20 lat dochodzenia do realizacji praw, a ponadto okoliczność, że zasądzone koszty wielokrotnie przekroczyłyby wartość uzyskanego świadczenia.

Z wydanym orzeczeniem nie zgodzili się powodowie, którzy wywiedli apelację. Powodowie zaskarżyli wyrok w całości, wskazując na naruszenie prawa materialnego – art. 805 § 1 i 2 pkt 2 kc przez nieuwzględnienie prawa do waloryzacji umownej oraz prawa procesowego: art. 227 kpc przez oparcie wyroku na nieistniejących polisach i niedopuszczenie dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia i art. 248 kpc poprzez zaniechanie zarządzenia przedstawienia dokumentu, na który powołała się strona pozwana, tj. polis. Ponadto apelację wywiódł również pełnomocnik powodów, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając ponad w/w przepisy dodatkowo naruszenie art. 385¹ § 3 kc przez ocenę zakresu dokonanej waloryzacji bez uwzględnienia uzasadnionego interesu stron, treści umowy i zasad współzycia społecznego, naruszenie przepisu art. 5 kc przez nieuwzględnienie okoliczności, że strona pozwana samowolnie zmieniała treść umowy, art. 227 kpc przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego, sprzeczność ustaleń z treścią materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że Sąd Rejonowy w Kłodzku ustalił miesięczną wysokość renty powodów oraz błąd w ustaleniach faktycznych.

Wskazując na powyższe zarzuty, powodowie wniesli o zmianę wyroku i zasądzenie całości dochodzonych przez nich kwot wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny stwierdził, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy znajdują w całości oparcie w zgromadzonych dowodach, w związku z czym zasługują na przyjęcie ich za własne. Nie można zgodzić się z zarzutem sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego. Okoliczność kiedy faktycznie doszło do wypłacania powodom renty – tzn. czy stało się to po ukończeniu przez powódkę 45 lat i powoda 46 lat czy 3 miesiące po upływie tych terminów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powodowie w stanie faktycznym sprecyzowali, że

domagają się waloryzacji rat z przełomu 2009/2010 i tylko tych kilku miesięcy (4 w odniesieniu do powódki i 5 w przypadku powoda) dotyczyła niniejsza sprawa. Podobnie jak nie można zgodzić się z zarzutem błędów w ustaleniach odnośnie wartości renty, która miała być wypłacana powodom – kwoty wskazywane przez Sąd jako 6.560 zł i 6.330 zł były wartościami początkowymi i Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał w swoich ustaleniach, że podlegały one waloryzacji. Obie te kwestie, tzn. początek wypłaty rat, jak i ich wysokość podlegały rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Kłodzku i nie były istotne dla niniejszej sprawy.

Podkreślenia natomiast wymaga, że od 01 października 1990 r. stan prawny uległ zmianie (por. art. 357¹ i 358¹ k.c. wprowadzony ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny /Dz. U. Nr 55, poz.321/) i przywrócona została w kodeksie cywilnym klauzula „rebus sic stantibus” (art. 357¹ k.c.) oraz poważnie ograniczona zasada nominalizmu, odnosząca się do świadczeń pieniężnych (art. 358¹ § 3 k.c.) Ta ostatnia zmiana, dotycząca ograniczenia zasady nominalizmu, zezwala Sądowi w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu świadczenia pieniężnego, jakim niewątpliwie jest świadczenie dotyczące wypłaty powodom renty odroczonej przez pozwaną Zakład, na zmianę wysokości świadczenia pieniężnego, po rozważeniu interesów obu stron oraz zasad współżycia społecznego, chociaż było ono ustalone w orzeczeniu lub umowie.

W sytuacji powodów taka waloryzacja została dokonana, jednak częściowo. Nie zostały wzięte pod uwagę okresy wskazywane w pozwie, tj. grudzień 2009 r. i od stycznia do marca 2010 r. odnośnie powódki, a w przypadku powoda również kwiecień 2010 r. Tylko tych 4 miesięcy w przypadku powódki i 5 w sytuacji powoda dotyczy niniejsza sprawa, ponieważ pozostałe, dalej idące raty renty zostały prawomocnie ustalone wyrokami sądów Rejonowego w Kłodzku i odwoławczego w Świdnicy. Tak wskazana została podstawa faktyczna powództwa i przedstawianie swoich pretensji co do prawomocnych orzeczeń wydanych w innych postępowaniach oraz prezentowanie niezadowolienia z wyroków jest w niniejszej sprawie bezprzedmiotowe. Zgodnie z przepisem art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe i organy administracji publicznej. Wyroki Sądu Rejonowego w Kłodzku i Sądu Okręgowego w Świdnicy są prawomocne i nie zostały wzruszone choćby w drodze skargi o wznowienie postępowania, zatem w niniejszym postępowaniu nie mogą podlegać one ocenie.

Z uwagi na wydanie wiążącego w tej sprawie przez Sąd Najwyższy orzeczenia i wskazanie w nim, że przesądzona została kwestia tego, czy waloryzacja sądowa zastępuje również waloryzację umowną uzgodnioną przez strony oraz udzielenie pozytywnej odpowiedzi na takie pytanie, należy uznać, że przedmiotem badania sądu było zwaloryzowanie 4 rat renty w przypadku powódki i 5 rat w przypadku powoda. Sąd Najwyższy uznał, że wypłacenie rat osobom uprawnionym nie powodowało utraty uprawnienia do waloryzacji sądowej, tym bardziej, że z całokształtu zachowania powodów wynikało, że nie godzili się oni na wysokość wypłat. Sąd Okręgowy zgodził się z tym stanowiskiem, ale przypomniał jednak, że Sąd Najwyższy podkreślił, iż prawomocny wyrok kształtujący zmienił reguły waloryzacji przewidziane w umowie i sprawił niemożność powrotu do poprzednich uwarunkowań i uniemożliwił ponowne przeliczanie renty i jej dalsze podwyższenie o ustalone w umowie wartości.

W rozpoznawanej sprawie w zawartej między stronami umowie w sposób wyczerpujący określono obowiązki każdej ze stron, mając na uwadze istotę tej umowy, zgodny zamiar i cel, jaki strony chciały przy jej pomocy osiągnąć. Faktycznie strona pozwana chciała samodzielnie dokonać zmian w umowie poprzez przekształcenie treści umowy, jednak sądy orzekające w poprzednich sprawach stwierdziły, że było to działanie nieskuteczne. Stąd też nie można, jedynie w drodze interpretacji przedmiotowej umowy, dojść do takich wniosków na jakie wskazują powodowie. Wykładnia oświadczeń woli ma jedynie znaczenie uzupełniające, zmierzające do nadania czynności prawnej treści wynikającej z ustawy, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może to nastąpić wbrew wyraźnemu porozumieniu stron. Na podstawie zatem art. 56 k.c. może mieć miejsce jedynie wypełnienie luk w czynności prawnej. To samo dotyczy interpretacji umów (art. 65 § 2 k.c.). W umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar obu stron i cel umowy, a nie tylko jednej z nich, a nadto również wykładnia umowy nie może prowadzić do ustalenia okoliczności sprzecznych z jej treścią lub wcale nią nie objętych. To samo dotyczy treści i sposobu wykonania zobowiązania (art. 354 § 1 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie strony nie zamieściły w umowie żadnej klauzuli, która przewidywałaby możliwość zmiany umowy z powodu nadzwyczajnej zmiany okoliczności, w tym zwłaszcza istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, a tylko zamieszczenie takiej klauzuli umożliwiłoby taką interpretację łączącej strony umowy, jak to twierdzą powodowie. W chwili zawierania umowy żadna ze stron takich nadzwyczajnych zmian nie przewidywała i nie mogła przewidzieć. Wprawdzie nie da się zaprzeczyć, że celem zawartej umowy, zwłaszcza po stronie powodów, było zabezpieczenie sobie środków do życia po zakończeniu działalności zawodowej, ale - jak już wspomniano - cel i zamiar stron muszą być wspólne, a nadto do celu umowy należy odróżnić motyw jej zawarcia, jakimi kierowali się powodowie. Trudno bowiem przyjąć, że takimi samymi pobudkami kierował się pozwany Zakład, zajmujący się profesjonalnie ubezpieczeniem na warunkach odpłatności i wzajemnych korzyści płynących dla każdej ze stron przedmiotowej umowy.

Nie da się również zaprzeczyć, że pozwany Zakład, kierując się celem umowy łączącej strony, oraz nadzwyczajną zmianą stosunków, zwłaszcza istotną zmianą siły nabywczej pieniądza, ostatecznie dobrowolnie i jednostronnie zwaloryzował wysokość renty, ale w stopniu daleko niewystarczającym, by mógł on satysfakcjonować powodów. Mając na uwadze powyższe i stan prawny obowiązujący od 01 października 1990 r. oraz niewątpliwą zmianę stosunków po powstaniu zobowiązania, a w szczególności istotny spadek siły nabywczej pieniądza, Sąd Rejonowy w Kłodzku zwaloryzował świadczenie ze strony ubezpieczyciela. Powodowie nadal czuli się jednak pokrzywdzeni i domagali się dalszej waloryzacji umownej, czego wynikiem jest wszczęcie wielu postępowań karnych i niniejszego cywilnego.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że przy dokonywaniu waloryzacji świadczenia ubezpieczeniowego na podstawie art. 358 1 § 3 k.c. Sąd musi „wyważyć” interesy stron w granicach zasługujących na ochronę przy utrzymaniu właściwego stosunku między nimi. Słuszny interes może i powinien być uwzględniony, ale tylko do granic kolizji z interesem drugiej strony. Jednocześnie należy pamiętać, że ingerencja sądu powinna następować w minimalnym zakresie, gdyż waloryzacja sądowa stanowi wyjątek od zasady dotrzymania umów i nie może prowadzić do podważenia całego systemu umownego oraz likwidacji stabilności umów. Mając powyższe na uwadze trudno stwierdzić, że doszło do naruszenia któregośkolwiek ze wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego, czy to części ogólnej prawa zobowiązań czy prawa ubezpieczeniowego.

Sąd Okręgowy w ocenie Sądu odwoławczego prawidłowo przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego i wskazał, że waloryzacja sądowa renty płaconej na podstawie umowy ubezpieczenia renty odroczonej (art. 358¹ § 3 k.c.) wyłącza możliwość ponownego podwyższenia takiej renty w oparciu o postanowienia przewidujące waloryzację umowną i zamieszczone w umowie ubezpieczenia (art. 805 k.c.) – tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt II CSK 343/1). Nie ma zatem mowy o naruszeniu przepisów prawa materialnego jak wskazuje się w apelacji.

Przypomnieć trzeba również, że zawarcie umowy ubezpieczenia powoduje obciążenie obu stron umowy ryzykiem, a przy dokonywaniu waloryzacji świadczenia ubezpieczeniowego na podstawie przepisu art. 358 1 § 3 k.c. Sąd musi „wyważyć” interesy stron w granicach zasługujących na ochronę przy utrzymaniu właściwego stosunku między nimi, a ingerencja sądu powinna następować w minimalnym zakresie, gdyż waloryzacja sądowa stanowi wyjątek od zasady dotrzymania umów i nie może prowadzić do podważenia całego systemu umownego oraz likwidacji stabilności umów (o czym już wspomniano). Taki stan rzeczy prowadziłyby bowiem do przyznania jednej ze stron umownego stosunku prawnego korzyści kosztem drugiej strony (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2001 r., II CKN 446/99). Zarzuty naruszenia prawa materialnego – art. 805 kc i art. 385¹ kc są chybione, gdyż postanowienia zawarte w klauzuli specjalnej umowy ubezpieczenia renty odroczonej, tj. dalszego podwyższenia wysokości renty, przestały obowiązywać z racji uwzględnienia wniosku o waloryzację sądową, co przesądził Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie i tym poglądem, zgodnie z przepisem art. 398²⁰ k.p.c. sądy niższych instancji są związane.

Nie ma też mowy o naruszeniu przepisu art. 5 kc. Według Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że ze względu na obronny charakter zarzutu zastosowanie art. 5 k.c. nie może prowadzić ani do zmiany treści normy prawnej, ani do nabycia, zniweczenia bądź modyfikacji prawa podmiotowego. Uwzględnienie zarzutu nadużycia tego prawa oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych przyznane normą prawo podmiotowe zostaje uznane

za wykonywane bezprawnie, wskutek czego nie podlega ochronie. Jednolite także jest stanowisko, że nie można stosować tej konstrukcji wówczas, gdy ustawodawca przez przepisy szczególne wystarczająco chroni sytuację prawną podmiotu powołującego się na nadużycie prawa. Ponadto utrwalony jest pogląd, że art. 5 k.c. musi być stosowany ostrożnie i tylko w wyjątkowych wypadkach, po wnikliwym rozważeniu wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2002 r., I CKN 249/00, „Izba Cywilna” 2003, nr 3 s. 51, wyrok z dnia 9 grudnia 2010 r., IV CSK 248/10, OSP 2003, nr 12, poz. 157, wyroki z dnia 15 maja 2002 r., I CKN 827/00 i z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 16/11, niepubl.). Tym samym nie można stwierdzić naruszenia przepisu art. 5 kc – po pierwsze powołują się na niego powodowie, a po drugie istnieją inne normy szczególne – art. 358¹ kc, które stanowią *lex specialis* i które zapewniają lepszą ochronę praw powodom, z której to ochrony skorzystali oni w procesie przed Sądem Rejonowym w Kłodzku i w niniejszym postępowaniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło też do naruszenia przepisów prawa procesowego. Sąd Okręgowy, dokonując ustaleń nie opierał się na nieistniejących polisach, jak wskazywał powód ani też nieprawidłowo nie zarządził dostarczenia polis. Sąd I instancji dysponował dokumentami akt sądowych sprawy z K., w których znajdują się kopie polis, a zatem trudno mówić o nieistnieniu dokumentów, natomiast kwestia adnotacji ubezpieczyciela i próby samodzielnego, jednostronnego ustalenia treści umowy była przedmiotem rozważań i sądy orzekające o żądaniach powodów, uznały taką ingerencję za niedopuszczalną. Nieistotne dla rozstrzygnięcia było zatem ustalenie jak wygląda polisa z dopiskiem poczynionym przez pracownika ubezpieczyciela. Nikt treści dopisku nie kwestionował, a był on w świetle prawa nieskuteczny. Nie można zatem zgodzić się z zarzutami naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. i art. 248 k.p.c.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy prawidłowo przerachował też wysokość należnej części brakujących rat renty. Posłużył się tutaj wskaźnikami dotyczącymi przeliczenia średniego wynagrodzenia za lata z zawarcia umowy oraz za lata 2009 i 2010 dotyczącymi rat wskazanych w pozwie. Matematyczne wyliczenia poddają się kontroli i z uzasadnienia wynika skąd wzięła się równica, która w ostateczności stanowiła zasądzone na rzecz powodów kwoty. Sąd powołał się również w zakresie sposobu waloryzacji na metodę przyjętą przez sądy w K. i Ś.. Z tego powodu zbędny był dowód z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia 4 rat renty, przy znanej już metodzie obliczania, usankcjonowanej prawomocnym wyrokiem. Ponadto dowód z opinii biegłego niepotrzebnie przedłużyłby postępowanie i wygenerował dodatkowe koszty, zatem i w tym aspekcie nie ma mowy o naruszeniu przepisu art. 227 k.p.c.

Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. przez uznanie, że sędziowie nie dopuścili dowodów dołączonych do pozwu. Taki zarzut jest nietrafny, bowiem Sądy czyniły swoje ustalenia między innymi w oparciu o materiał dowodowy załączony do żądania powodów. Procedura cywilna nie przewiduje jednak konieczności wymieniania przez sąd dokładnie każdego z dowodów, na podstawie których dokonuje się ustaleń. Takie wyliczenie dowodów może nastąpić dopiero w uzasadnieniu – przy opisie stanu faktycznego. Tak też uczynił to Sąd Okręgowy orzekający w sprawie i Sąd Apelacyjny a próbuje taki sposób potwierdzenia materiału niezbędnego dla czynienia ustaleń. Nie ma też konieczności powielania dokumentacji w sprawie, choć i tak powodowie wielokrotnie składali dla poparcia swoich twierdzeń te same dokumenty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, oddalając apelację, do czego podstawę stanowił przepis art. 385 k.p.c.

Konsekwencją rozstrzygnięcia było zasądzenie na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. od powodów kwot po 4.050 zł, stanowiących wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego strony pozwanej, ustalone w minimalnej stawce według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, które obowiązywało w dacie wniesienia apelacji. Sąd II instancji nie uznał za stosowane po raz drugi zastosować przepis art. 102 k.p.c. – powodowie osiągają wysokie i stałe dochody, nie są osobami ubogimi, a trwanie w błędnym przekonaniu również w instancji odwoławczej, pomimo orzeczenia Sądu Najwyższego przesądzającego sprawę, nie było usprawiedliwione.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Marzena Konsek-Bitkowska SSA Dorota Markiewicz